Quistorpowie, szczecińscy przemysłowcy i filantropi

Losy rodziny Quistorpów na trwałe związane są z okresem rozkwitu dziewiętnastowiecznego. Ich sukcesy jako przedsiębiorców, a jednocześnie filantropów stanowią symbol kształtowania się nowoczesnego miasta, choć dzieje jego rodziny związane są z Pomorzem od pokoleń.

Ród Quistorpów wywodzi się od Joachima Quistorpa, który urodził się około 1556 roku w Niendorf. Wśród członków rodziny byli wykładowcy akademiccy, pastorzy, kupcy oraz przedsiębiorcy. Ojciec Johannesa, Heinrich Quistorp, pracował jako geodeta i poborca podatkowy. Jego żona, Johanne Sophie Margarethe z domu Hecht, była córką budowniczego statków. Doczekali się oni jedenaściorga dzieci, z których dwoje zmarło we wczesnym dzieciństwie. Ich najstarszym synem był Johannes Quistorp, który w późniejszych latach został najsłynniejszym szczecińskim filantropem i przedsiębiorcą. Urodził się 14 listopada 1822 roku w Greifswaldzie. Jednym z rodziców chrzestnych małego Johannesa był Johann Gottfried Quistorp, pierwszy nauczyciel rysunku Caspara Davida Friedricha, jednego z najwybitniejszych niemieckich malarzy epoki romantyzmu. W wieku sześciu lat przeprowadził się wraz z rodziną do Wolgastu, gdzie w 1837 roku został konfirmowany.



Greifswald – rynek, w tle kościół św. Mikołaja, w którym chrzest przyjął Johannes Quistorp, po prawej wjazd w Langestrasse, przy której mieszkał w pierwszych latach życia. 2026, fot. Adam Makowski (CC BY-SA 4.0).





Johannes, Wilhelm i Heinrich Quistorpowie, DP, źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Files:Johannes_Quistorp.jpg, WilhelmQuistorp.JPG, HeinrichQuistorp.JPG

Około 1849 roku Johannes poznał córkę szczecińskiego przedsiębiorcy oraz radcy miejskiego Friedricha Ludwiga Theune, Minnę. 9 czerwca 1852 roku para wzięła ślub w kościele św. Jakuba w Szczecinie. Doczekali się 5 dzieci: Marie (30.06.1853), Heinricha (25.11.1856), Johanne (4.06.1858), Louise (23.09.1859) i Martina (3.12.1860). Minna zmarła w 1886 roku, 2 lata później, 26.11.1888 roku, Johannes ożenił się po raz drugi z Mathilde Leidloff.

W 1882 roku wycofał się z działalności biznesowej, przekazując imperium finansowe synowi Martinowi. Ten, po śmierci ojca 9 maja 1899 roku, prowadził firmę wraz z Wilhelmem Jahnem, mężem jego siostry Louise.

Początki kariery zawodowej

Johannes rozpoczął drogę zawodową jako szesnastolatek, podejmując praktykę w firmie *J. G. Michel Sohn* w Rostocku. Praktykę ukończył w 1842 roku. Po jej zakończeniu pozostał w przedsiębiorstwie, pracując jako pomocnik. Następnie zdobywał doświadczenie jako asystent w Stralsundzie. Wkrótce jednak zdecydował się opuścić dotychczasowe miejsce pracy i spróbować swoich sił w Szczecinie.

W szczecińskim *Adressbuchu* (książce adresowej) pierwszy raz pojawił się w 1846 roku. Pełnił wtedy funkcję wykwalifikowanego pracownika handlowego. Pracował w firmie *Goltdammer und Schleich*, a mieszkał u współwłaściciela firmy Carla Goltdammera. W tym samym czasie, jako ochotnik, zgłosił się do odbycia rocznej służby wojskowej. Ukończył ją ze stopniem porucznika rezerwy.

Później zatrudnił się w firmie Rudolf Christian Gribel, która prowadziła połączenia morskie m.in. z Kopenhagą, Rygą, Tallinem, Petersburgiem czy Gdańskiem. Firma ta stała się jednym z największych armatorów w mieście. Pełnił tu też funkcję wykwalifikowanego pracownika handlowego. W 1850 roku założył własną firmę. Nazwał ją prosto: Johs. Quistorp & Co. Firma początkowo mieściła się na Łasztowni, a później nad Odrą przy Bollwerk 3.

W 1855 roku Johannes Quistorp kupił piec wapienniczy w Lubinie koło Międzyzdrojów. Piec stał się początkiem cementowni, czyli branży, która w tamtych czasach była w Niemczech praktycznie nieznana. Produkował cement portlandzki. W 1824 roku murarz Joseph Aspdin z Leeds otrzymał patent na jego produkcję. On też nadał nazwę cement portlandzki. Nazwa pochodziła od kamienia portlandzkiego, czyli wapienia wydobywanego na półwyspie Portland na wybrzeżu kanału La Manche.

Fabrykę doskonale przygotował do różnych zadań. Była tu kopalnia kredy, produkowano beczki, wybudowano elektrownię, port, a nawet małą stocznię, bo cement wysyłano w świat frachtem morskim. Flota składała się z 24 statków. Gdy lokalne złoża kredy przestały wystarczać, Johannes zapewnił sobie prawa do wydobywania jej na Rugii. Do transportu wykorzystywał własną firmę żeglugową, która obsługiwała również trasy między Szczecinem a Lubinem. Dzięki ogromnej wytrwałości i pracowitości udało się Quistorpowi uczynić z Lubina jedną z najważniejszych cementowni w Niemczech.



Cementownia w Lubinie, lata 30. XX wieku

Już u progu swojej kariery przedsiębiorczy Johannes Quistorp przywiązywał dużą wagę do kwestii socjalnych i warunków życia swoich pracowników. W jego firmie zatrudnienie znalazło około 800 osób, z myślą o nich wybudowano 150 mieszkań. Powstały również szkoła podstawowa, biblioteka, świetlica oraz dom wdów. Pracownikom zapewniono ubezpieczenie i opiekę zdrowotną, a także dostęp do sklepu, w którym oferowano dobrej jakości towary w przystępnych cenach. Obowiązywała jednak zasada, że zakupów nie można było dokonywać na tak zwany zeszyt, czyli na kredyt.

Johannes angażował się także w życie lokalnej społeczności, wspierając między innymi budowę kościoła. Współcześnie, we wrześniu 2007 roku, dokonano niezwykłego odkrycia. W kuli umieszczonej przy krzyżu na szczycie świątyni znaleziono miedzianą puszkę. Znajdował się tam statut Instytutu Kształcenia oraz Spółdzielni Pracowniczej z 1857 roku.

Instytucja ta prowadziła pięcioletnią szkołę, a jej działalność obejmowała również system stypendiów i nagród przyznawanych uczniom. W tych latach było to nieszablonowe, prekursorskie działanie łączące dobroczynność z interesami rodzącego się na Pomorzu przemysłu.

W 1872 roku Johannes Quistorp założył spółkę akcyjną Pommerscher Industrie Verein (Pomorskie Towarzystwo Przemysłowe). Do tej spółki przeniósł wiele swoich firm. W tym samym roku powstała Cegielnia Parowa (Dampfziegelei) w Berndshof koło Ueckermunde, Fabryka Produktów Chemicznych „Union” oraz cegielnia w Glinkach koło Szczecina. W 1882 roku założył ponadto Fabrykę Wyrobów Szamotowych i Kostki Brukowej (Chamottewaren- und Pflastersteinfabrik) w Skolwinie koło Szczecina. W 1888 roku rozpoczęto budowę kolejnej cementowni w Wolgaście. Około 1900 Martin ją rozbudował. Tu również wybudowano 80 mieszkań dla pracowników.

Działalność charytatywna

7 kwietnia 1866 roku powstała szkoła dla dziewcząt **Ernestinenhof**. Zapis testamentowy w wysokości 4000 talarów od panny Ernestine Krüger ze Szczecina, która zmarła kilka lat wcześniej, był początkowym powodem założenia instytucji. Od jej imienia pochodziła nazwa szkoły. Suma ta przez długi czas nie wystarczała na realizację celów, ale w końcu ziemia została przekazana bezpłatnie, a brakujący kapitał pozyskany. Opiekę nad ośrodkiem prowadziło kuratorium pod przewodnictwem Johannesa Quistorpa.

Początkowo pracę tutaj podjęły trzy diakonisy z Kaiserswerth, które były już wcześniej zaangażowane w wyposażenie wnętrz. Instytucja działała w trzech głównych kierunkach: jako schronisko, szkoła dla dziewcząt i żłobek dla niemowląt. Opiekowała się nimi jedna z diakonis,

druga, oprócz opieki nad niemowlętami, uczyła dziewczęta czytania, pisania, arytmetyki i historii biblijnej, podczas gdy trzecia zarządzała pracą. Siostry również nadzorowały pracę dziewcząt. Konieczne więc stało się przyjęcie kolejnych dwóch diakonis, aby dziewczęta nie musiały pracować bez opieki. Wychowanki, które już pracowały poza ośrodkiem, mogły być od czasu do czasu odwiedzane przez diakonisę.

W listopadzie 1869 otwarto ośrodek Bethanien. W 1870 roku nawiązano współpracę pomiędzy dwoma zarządami (szpitala Bethanien i Ernestinenhof). Dziewczęta zostały również objęte bezpłatną opieką szpitalną. Wkrótce powołano jeden wspólny zarząd dla obydwu instytucji. W 1913 roku otwarto nowy budynek, który ofiarował dziewczętom duże, jasne pomieszczenia, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne i ciepłą wodę. Ośrodek zamknięto w 1927 roku, rok później ukazały się ogłoszenia o otwarciu płatnej Szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt Ernestinenhof z internatem.

W działalność filantropijną zaangażowany był także **Wilhelm Quistorp**, młodszy o półtora roku brat Johannesa, który kierował ośrodkiem pomocy mieszczącym się w podszczecińskiej Żelechowej. Funkcję tę sprawował w latach 1850–1858. Oprócz „Rettungshaus" prowadził tam również szkołę dla diakonów.

Wilhelm wcześniej ukończył studia w Greifswaldzie i Halle, a następnie odbył staż w Hamburgu. Praca w Żelechowej była jednak dla niego dużym obciążeniem. Był przemęczony, a jego stan zdrowia dodatkowo osłabiał niedawno przebyty tyfus. Zaniepokojona o jego zdrowie żona namawiała go, aby poszukał spokojniejszej pracy na wsi. Wilhelm zdecydował się więc ubiegać o stanowisko pastora w Ducherow. Wygłosił tam bardzo dobre kazanie próbne i jego kandydatura została przyjęta.

W 1865 roku Wilhelm rozpoczął budowę internatu i szkoły przeznaczonej dla osieroconych dzieci z rodzin nauczycieli, pastorów i misjonarzy. Dwa lata później, w 1867 roku, budynek został otwarty i otrzymał nazwę Bugenhagenstift – Fundacja im. Bugenhagena. Materiały budowlane potrzebne do jego wzniesienia dostarczyła cementownia Johannesa w Lubinie. Prowadzenie ośrodka okazało się jednak dla Wilhelma dużym wyzwaniem. Nie radził sobie najlepiej z jego zarządzaniem, a narastające problemy finansowe ostatecznie doprowadziły do jego zwolnienia w 1882 roku. Wilhelm Quistorp zmarł 10 maja 1887 roku w szpitalu w Greifswaldzie. Został pochowany na cmentarzu przy kościele w Ducherow. Do dziś zachowały się zarówno budynek Bugenhagenstift, jak i grób Wilhelma Quistorpa na miejscowym cmentarzu.

W 1866 roku rozpoczęła swój żywot jedna z najważniejszych inwestycji charytatywnych Quistorpów. Johannes zakupił wówczas 20 akrów ziemi u zbiegu dzisiejszych

ulic Wawrzyniaka i Mickiewicza, na których rozpoczął realizację przedsięwzięcia, które z czasem miało stać się jednym z ważnych miejsc opieki i pomocy w Szczecinie – **Betanią**. Dwa lata później, 13 października 1868 roku, do nowo wzniesionego budynku wprowadziło się siedem diakonis, pastor Bramesfeld, siostra Emma Linden oraz doktor Kugler. Oficjalna inauguracja zakładu odbyła się 28 listopada 1869 roku. Uroczystego otwarcia dokonał generalny superintendent Pomorza Albert Zygmunt Jaspis. Betania była nie tylko miejscem leczenia i opieki, lecz także kształcenia i wychowania.

Już wkrótce Betania musiała zmierzyć się z wyzwaniem, którego nikt wcześniej nie planował. W 1870 roku, w związku z wojną francusko-pruską, w zaledwie osiem tygodni wzniesiono na jej terenie drewniany barak z werandą, przeznaczony dla rannych żołnierzy. Rok później ukończono budowę głównego gmachu szpitala. W tym samym czasie powstały także budynek dla kobiet, izba przyjęć oraz dom pastora.



Betania. Budynek główny, początek lat 20. XX wieku.

14 listopada 1875 roku Johannes Quistorp podpisał akt darowizny, przekazując szpital korporacji. Nie poprzestał jednak na samym przekazaniu majątku – zadbał również o najuboższych, fundując kilka łóżek przeznaczonych dla osób, których nie było stać na leczenie. W kolejnych latach na terenie Betanii powstawały następne budynki, tworząc coraz większy i

bardziej samowystarczalny kompleks. W 1883 roku szpitalny kościół został otwarty dla wszystkich mieszkańców.

Na początku XX wieku kompleks nadal się rozwijał. W 1904 roku główny budynek Betanii powiększono o nowe skrzydło mieszkalne, wcześniej diakonisy mieszkały na poddaszu. Ćwierć wieku później, 1 września 1929 roku, w miejscu dawnej restauracji Tivoli otwarto seminarium diakonis. Powstała przy nim również szkoła dla dzieci oraz żłobek. W tym samym roku, po śmierci Martina Quistorpa, na terenie szpitala odsłonięto jego popiersie.

W kwietniu 1945 roku siostry Betanki musiały opuścić Szczecin. Wiele z nich znalazło schronienie w Bugenhagenstift w Ducherow. Ich ucieczka i ewakuacja odbywały się jednak w tragicznych warunkach. Około osiemdziesięciu sióstr zginęło podczas drogi.

W końcowym okresie swej aktywności biznesowej, w 1880 roku, Johannes Quistorp w imieniu spółki Westend przekazał bezpłatnie plac pod budowę **Gimnazjum im. Króla Wilhelma**. Obecnie w tym miejscu mieści się m. in. Rektorat Uniwersytetu Szczecińskiego. Warto jednakże pamiętać, że pierwszy wybudowany na tej parceli budynek znajduje się do dziś, tuż za rogiem, przy ulicy Wielkopolskiej.

Działalność budowlana

1 maja 1866 roku Johannes Quistorp przystąpił do spółki utworzonej w Berlinie przez Alberta Werckmeistra. W składzie tej spółki byli też bankier Eichborn, dyrektor loterii Tuchen oraz mistrz budowlany Martin Gropius. W 1867 roku Werckmeister opublikował książkę „Westend i kwestia mieszkaniowa", w której wyjaśnił dokładnie swoje zamierzenia. Martin Gropius dokonał podziału gruntu na działki budowlane. W 1867 roku wybudowano pierwszy dom. Do dziś możemy go zobaczyć na berlińskim Westendzie. W wyniku choroby, a później śmierci Alberta Werckmeistera zarządzanie firmą przejął Johannes Quistorp. W kwietniu 1868 roku pierwsza spółka na Westendzie została rozwiązana. Dwa miesiące później brat Johannesa, Heinrich, wraz Ferdinandem Scheiblerem założył bliźniaczą firmę „Westend-Gesellschaft H. Quistorp & Co. zu Berlin". Wkrótce rozpoczęto budowę willi.

Bracia postawili na szybki rozwój budownictwa willowego na obrzeżach miast. 6 lipca 1871 roku, wraz z Augustem Hornem, Heinrichem Christophem Burmeisterem i Ernstem Petzholtzem kupili od wdowy Julie Moses podszczecińskie majątki Friedrichshof i Schwankenheim, tworząc przy tym Akcyjne Towarzystwo Budowlane „**Westend Stettin**".

Po zakupie, właściciele spółki „Westend" zmienili nazwę osiedla na odpowiadającą nazwie spółki (w tym czasie powstała już dzielnica Westend w Londynie, a w 1867 roku

wybudowano pierwszy dom na berlińskim Westendzie). Zadaniem spółki była budowa willowej dzielnicy z pięknymi ogrodami dla bogatszych mieszkańców miasta.

Spółka kupiła tereny znajdujące się blisko umocnień szczecińskiego Fortu Wilhelm, w związku z tym należało spełnić wiele warunków, które w tamtych czasach restrykcyjnie regulowały zasady zabudowy na przyfortecznych obszarach. W odległości 600 m do 1000 m można było wznosić dwukondygnacyjne budynki drewniane lub szachulcowe. Właściciele takich budynków musieli podpisać zgodę, że w razie wojny rozbiorą je na swój koszt. Powyżej 1000 m od twierdzy wolno było wznosić bardziej trwałe budowle.

30 maja 1873 roku zapadła decyzja o likwidacji twierdzy w Szczecinie. Od tej pory wszelkie utrudnienia zostały zniesione.

Wzgórze Arndta i Park Kasprowicza

W 1869 roku, w setną rocznicę urodzin niemieckiego pisarza, odsłonięto pomnik Ernsta Moritza Arndta. Teren wokół niego uporządkowano, ustawiono fontannę, urządzono kwiatowe kobierce, posadzono drzewa i postawiono ławeczki. W tym miejscu wcześniej znajdował się sad owocowy. Był to pierwszy etap powstawania współczesnego **Parku Kasprowicza** (wcześniej Parku im. Johannesa Quistorpa). Powoli zagospodarowywano kolejne tereny. Powstało alpinarium, ustawiono ławki, wybudowano mostki i posadzono kolejne rośliny. Dzieło ojca kontynuował jego syn Martin.



Pomnik Ernsta Moritza Arndta w dawnym parku Quistorpa, początek XX wieku.

10 grudnia 1908 roku, przy okazji sprzedaży terenów, Martin podarował miastu park wraz ze **Wzgórzem Arndta**. Wtedy park otrzymał oficjalną nazwę **Quistorp Park**. Wiosną 1924 roku Martin sprzedał miastu teren, na którym obecnie stoi Urząd Miasta. Dodatkowo przekazał za darmo teren, który współcześnie nazywamy **Jasnymi Błoniami** (dawniej Błonia im. Martina Quistorpa).

W 1890 roku na terenie osiedla Eckerberg otwarto dom opieki dla osób starszych. Następnie otworzono tu sanatorium dla osób nerwowo chorych oraz rekonwalescentów po ciężkich chorobach. Nazwiskiem Ernsta Moritza Arndta nazwano też i ten ośrodek. W tym miejscu obecnie znajdują Syrenie Stawy.

Johannes Quistorp zakładał też restauracje: Grand Restaurant Westend, Friedrichshof, Forsthaus Eckerberg, Lindenhof, Molkerei Eckerberg. Ostatnia restauracja to kompleks zawierający m. in. wytwórnię win, sady, mleczarnię i szkołę. Martin zaś przebudował dawny młyn i założył restaurację Am Westendsee nad obecnym jeziorkiem Rusałka.

Friedenshof

Latem 1875 roku powstał pensjonat Friedenshof, Minna (żona Johannesa) przyjęła wtedy pierwsze wychowanki do domu Quistorpów. W 1877 roku Johannes przebudował budynek dawnej gorzelni na szkołę z internatem dla dziewcząt. Budynek ten stał w miejscu dzisiejszego Placu imienia Gałczyńskiego. Z biegiem lat placówka rozwijała się wraz z otaczającą ją częścią miasta. W 1898 roku rozpoczęto budowę sali gimnastycznej, która stała się kolejnym elementem rozwijającego się kompleksu szkolnego.

Sześć lat później, w 1904 roku, szkoła przejęła stojący tuż obok budynek należący niegdyś do Heinricha Quistorpa. Gmach ten przetrwał do dziś, stanowiąc jeden ze śladów tamtej epoki.

W 1917 roku na budynku odsłonięto pamiątkową tablicę, nadając mu nazwę „Haus Hindenburg”. Upamiętniała ona wizytę Paula Hindenburga w 1879 roku, w czasie którego poznał on swoją przyszłą żonę.

Szkoła średnia dla dziewcząt zawsze była własnością Quistorpów. Po śmierci Johannesa zwierzchnictwo objął jego syn Martin, a po jego śmierci syn siostry Martina, Louise – Heinrich Jahn. Szkoła została zamknięta w 1937 roku, kiedy ówczesne władze planowały umieścić w niej siostry związane z nazistowskim reżimem.

Martin Quistorp

Martin Quistorp kontynuował dzieło ojca. Prowadził firmy, dbał o interesy. Prowadził też działalność charytatywną. W 1903 roku ufundował Dom Nauczycielek przy obecnej ulicy Siemiradzkiego. Podarował też ziemię na budowę Ośrodka dla głuchoniemych (Taubstummenheim). Pomorskiemu Stowarzyszeniu Kotłów Parowych podarował grunt tuż przy Jasnych Błoniach celem wybudowania siedziby. Uroczyste otwarcie budynku nastąpiło w styczniu 1929 roku. Pod jego opieką powstały też kolejne osiedla mieszkaniowe: Nowy Westend oraz Braunsfelde (dzisiejsze Pogodno). Domy były tu wyposażone w najnowsze zdobycze techniki: wodociągi i elektryczność.

W 1900 roku Martin zamówił wybudowanie wieży upamiętniającej jego zmarłego ojca. Otwarcie wieży w Lasku Arkońskim (Eckerberger Wald) nastąpiło 14 maja 1904 roku. Dzisiaj możemy oglądać ruiny tej wieży, zburzonej podczas nalotów alianckich w czasie II wojny światowej.



Wieża Quistorpa widziana z oddali. Karta pocztowa 1904. W prawym dolnym rogu widok obecny, fot. Piotr Krywan, (CC BY-SA 4.0).

Martin zmarł 6 września 1929 roku. Kilka dni wcześniej odbyło się uroczyste otwarcie kolejnego budynku Betanii, Seminarium diakonis ze szkołą dla dzieci i żłobkiem. Martin już w tej uroczystości nie uczestniczył, leżał w szpitalu. Groby rodziny Quistorpów znajdziemy na małym cmentarzu na terenie Betanii.

Tytuły honorowe i upamiętnienia

Zarówno Johannes jak i jego syn Martin zostali uhonorowani tytułem *Kommerzienrat (radca handlowy)*. Nadawano go zasłużonym przedsiębiorcom i kupcom. Johannes uzyskał ten tytuł w październiku 1872 roku, a Martin w sierpniu 1910 roku. W latach 1852 – 1866 Johannes pełnił funkcję konsula hanowerskiego w Szczecinie. Rolę tę pełnił do momentu zlikwidowania Hanoweru jako niepodległego królestwa i włączenia do Królestwa Prus. W maju 1929 roku przyznano Martinowi tytuł Honorowego Senatora Uniwersytetu w Greifswaldzie. Ojca i syna upamiętniono głazem w Lubinie. W Międzyzdrojach głazem i nazwą promenady upamiętniono syna.



Głaz ku pamięci Johannesa i Martina Quistorpów w Lubinie, 2024, fot. Dorota Pundyk, (CC BY-SA 4.0).

Karty pocztowe w zasobach autorki

Więcej:

www.quistorp.de

Bogdana Kozińska, *Rozwój przestrzenny Szczecina od początku XIX wieku do II wojny światowej*, Szczecin: Oddział Szczeciński Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Muzeum Narodowe 2015

Maria Łopuch, *Szczecin-Pogodno von Westend bis Schönau*“, Szczecin: Wydawnictwo Czas-Przestrzeń-Tożsamość 2010

https://www.facebook.com/johannes.quistorp.szczecin

Dorota Pundyk